

Jerzy Syryjczyk

Zagadnienia kościelnego prawa karnego w świetle publikacji zawartych w kwartalniku "Prawo Kanoniczne"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 51/1-2, 75-112

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ZAGADNIENIA KOŚCIELNEGO PRAWA KARNEGO W ŚWIELE PUBLIKACJI ZAWARTYCH W KWARTALNIKU „PRAWO KANONICZNE”

Treść: Wstęp – 1. Zagadnienia prawa karnego od *Dekretu* Gracjana do Soboru Trydenckiego, 1.1. Pojęcie przestępstwa, 1.2. Odpowiedzialność karna osób prawnych – 2. Problematyka opracowań prawa karnego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., 2.1. Problem winy, 2.2. Problem kary, 2.3. Poszczególne przestępstwa – 3. Kwestie *de lege ferenda* w okresie reformy kanonicznego prawa karnego – 4. Zagadnienia prawa karnego po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., 4.1 Przeszłość – poczytalność – wina, 4.2. Niektóre aspekty kary ekskomuniki w Projekcie 1973 i w KPK/1983, 4.3. Wymiar kar, 4.4. Zwalnianie z kar w sakramencie pokuty, 4.5. Poszczególne przestępstwa – Zakończenie.

Wstęp

Wychodzący od pięćdziesięciu lat kwartalnik „Prawo Kanoniczne” wniósł do kościelnego prawa karnego duży wkład, publikując liczne i cenne rozprawy oraz opracowania naukowe z tej dziedziny. W znacznej mierze przyczynił się do tego wybitny karnista ks. prof. M. Myrcha, który od samego początku przez długie lata był redaktorem naczelnym naszego periodyku. Mamy bowiem do czynienia z faktem, że niektóre numery „Prawa Kanonicznego” niemal w całości poświęcone są kwestiom z zakresu kanonicznego prawa karnego.

Problematykę dotyczącą powyższej dziedziny prawa, zawartą w publikowanych artykułach, trzeba widzieć w ujęciu historycznym z uwzględnieniem struktury merytorycznej, jaka wynika zwłaszcza z układu księgi piątej KPK/1917 i księgi szóstej

KPK/1983. Należy jednak zaznaczyć, że niektóre opracowania trudno jednoznacznie zakwalifikować do tak przyjętego układu, gdyż podejmowane zagadnienia kanoniści ukazują częstokroć z punktu widzenia ewolucji prawno-historycznej. Powyższy problem dotyczy zwłaszcza opracowań monograficznych oraz tych, które szczegółowe kwestie naświetlają w aspekcie historycznym.

1. Zagadnienia prawa karnego od *Dekretu Gracjana do Soboru Trydenckiego*

1.1. Pojęcie przestępstwa

Gracjan w swoim *Dekrecie* podaje pięć różnych definicji pojęcia przestępstwa (*crimen*), które z kolei różnie interpretowali dekretyści. Tą ostatnią kwestią zajął się M. Żurowski w artykule zatytułowanym *Pojęcie przestępstwa („crimen”) u dekretystów*¹. M. Żurowski, idąc za S. Kuttnerem², słusznie stwierdził, że dekretyści w znacznej mierze przyczynili się do rozwoju kościelnego prawa karnego, zwłaszcza w kwestii ustalenia pojęcia przestępstwa, nie zatrzymali się bowiem na definicjach Gracjana, lecz poddając je analizie, uwypuklili element prawny pojęcia przestępstwa i rozgraniczyli je od pokrewnych pojęć teologicznych.

Powołując się na S. Kuttnera, Autor wylicza także trzy istotne elementy, które łącznie przedstawiają prawno-karną treść pojęcia *crimen*. Są one następujące:

1. Przestępstwo istnieje tylko w przypadku grzechu ciężkiego, lecz nie każdy grzech śmiertelny jest przestępstwem.
2. Spośród grzechów ciężkich tylko te uważa się za przestępstwa, które popełniono czynem zewnętrznym, tzn. nie są przestępstwami akty wewnętrzne.
3. Z zewnętrznych czynów przestępnych brane są pod uwagę jedynie te, które wywołują rzeczywiste zgorszenie, przez co oskarżony jest już publicznie osądzony i skazany.

M. Żurowski podkreśla, że dekretaliści w tej materii uznali podstawowe pojęcie *crimen*, wypracowane przez dekretystów za ter-

¹ Prawo Kanoniczne 8 (1965) nr 3-4, s. 145-152.

² S. Kuttner, *Kanonistische Schuldlehre von Gratian bis auf die Dekretalen Gregors IX*, Città del Vaticano 1935.

min techniczny o ustalonym znaczeniu prawnym i głębiej tego zagadnienia nie analizowali. W konkluzji Autor dochodzi do wniosku, że dekretyści rozróżniali przestępstwo połączone z winą personalną (*culpa*) i przestępstwo będące faktem zewnętrznym, w którym wina osobista albo była znikoma, albo jej w ogóle nie było. Każdy z tych wypadków zasadniczo traktowano odrębnie³.

1.2. Odpowiedzialność karna osób prawnych

Problemem odpowiedzialności karnej osób prawnych w szczególności zajął się ks. prof. M. Żurowski, który wyniki swoich badań opublikował przede wszystkim w obszernej monografii zatytułowanej: *Ewolucja pojęcia kary właściwej dla zbiorowości. Historyczno-kanoniczne studium od Gracjana do Soboru Trydenckiego*⁴. Powyższe studium poszerzają dwa inne artykuły, a mianowicie: *De punitione communitatis ratione ipsius delicti*⁵ oraz *Odpowiedzialność zorganizowanego zespołu za przestępstwo swego reprezentanta w ujęciu Innocentego IV*⁶.

W wymienionych opracowaniach Autor wykazał, że podmiotem przestępstwa mogła być (w omawianym okresie) osoba prawna, jeżeli czynu dokonano w sposób kolegialny lub gdy dopuścił się go reprezentant zespołu, który działał w granicach udzielonych mu uprawnień. Skoro zaś osoba prawna mogła popełnić przestępstwo, to musiała ona ponieść odpowiedzialność karną. W kwestii karalności osób prawnych powszechnie przyjęto zasadę sprawiedliwości jako podstawowe kryterium aplikowania kar, przy zachowaniu proporcji jakościowej i ilościowej w stosunku do popełnionego przestępstwa. W związku z tym ks. Żurowski przeanalizował katalog sankcji karnych, które można było brać pod uwagę w wypadku karania osób prawnych. Pomiędzy karą właściwą dla zbiorowości a sankcją karną odpowiednią dla osób fizycznych zachodzi istotna różnica, która polega na: a) odmiennym rodzaju kary, b) innej formie sankcji, chociaż o takiej samej nazwie i c) odmiennym sposobie wymiaru tej samej kary. W konkluzji Autor stwierdził, że myślą

³ M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, s. 151.

⁴ *Prawo Kanoniczne* 8 (1965) nr 1, s. 3-94, nr 3-4, s. 3-77.

⁵ *Prawo Kanoniczne* 5 (1962) nr 1-2, s. 41-73.

⁶ *Prawo Kanoniczne* 24 (1981) nr 1-2, s. 255-263.

kanoniczną było w omawianym okresie dążenie do wyodrębnienia sankcji karnych właściwych dla zbiorowości od kar typowych dla osób fizycznych. Ponadto zmierzano do wyraźnego określenia i wyjaśnienia zasad wymiaru kar na osoby prawne oraz do sprecyzowania, jakie właściwości powinny cechować tego rodzaju sankcje karne.

KPK/1983 zniósł całkowicie odpowiedzialność karną osób prawnych, co zostało dokonane przez: a) zniesienie kary infamii prawnej, b) zniesienie kary interdyktu lokalnego i ogólnego z pozostawieniem wyłącznie kary interdyktu personalnego i c) odrzucenie możliwości karania suspensą ogólną wspólnoty lub kolegium złożonego z duchownych.

Opracowania ks. prof. Żurowskiego, chociaż odnoszą się do historii kościelnego prawa karnego, nie mogą być jednak całkowicie pomijane przez współczesną kanonistykę. Należy zauważyć, że obecnie problem odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych przeżywa pewien renesans. Tego rodzaju odpowiedzialność karna w 1976 r. została wprowadzona w Holandii, w 1992 r. we Francji, a w 1989 r. w Anglii sąd królewski (w Preston) wydał orzeczenie uznające sprawstwo osoby prawnej w procesie karnym o zabójstwo. Za przyjęciem odpowiedzialności karnej osób prawnych opowiada się wielu polskich karnistów, uważając całkowite jej odrzucenie za pewnego rodzaju nieporozumienie ⁷.

2. Problematyka opracowań prawa karnego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.

2.1. Problem winy

W kwestii winy jako przesłanki kary poważnym dziełem badawczo-naukowym jest niedokończona monografia ks. prof. M. Myrchy pt. *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym* ⁸ (ponad 450 stron druku). Praca daje całościowy obraz rozwoju ustawodawstwa i nauki prawa kościelnego związanego z problema-

⁷ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2004, s. 177-179.

⁸ *Prawo Kanoniczne* 8 (1965) nr 2, s. 3-34, nr 3-4, s. 79-104; 14 (1971) nr 3-4, s. 69-148; 15 (1972) nr 1-2, s. 73-118, nr 3-4, s. 135-193; 16 (1973) nr 1-2, s. 205-275, nr 3-4, s. 321-395; 17 (1974) nr 3-4, s. 141-205.

tyką winy w prawie karnym. Badania naukowe ks. Profesora w tej materii ze względu na ich komplementarność i wszechstronność należy uznać za wyjątkowe w całej dotychczasowej kanonistyce. Na szczególne podkreślenie zasługuje ukazanie rozwoju zagadnienia winy nieumyślnej w okresie od IX w. do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Ks. prof. Myrcha ukazał wielki trud naukowców (dekretystów i dekretalistów) w zakresie kształtowania pojęcia winy nieumyślnej i przyjęcia odpowiedzialności karnej za tę winę. Wysiłki kanonistyki w tej kwestii urzeczywistnione zostały w Kodeksie z 1917 r., który przyjął równorzędność poczytalności i odpowiedzialności karnej *ex dolo*, tak jak *ex culpa*⁹.

2.2. Problem kary

W badaniach naukowych nad prawem karnym poczesne miejsce zajmują opracowania ks. prof. Myrchy dotyczące kar poprawczych, czyli cenzur i kar odwetowych. Autor opracowuje w sposób systematyczny całe zagadnienie związane z cenzurami w kościelnym prawie karnym. Przede wszystkim w trzech obszernych rozprawach: *Ekskomunika*¹⁰, *Interdykt*¹¹ i *Suspensa*¹². Przedstawia w nich w sposób gruntowny historyczny rozwój poszczególnych kar poprawczych, aby naświetlić i ukazać normy prawne obowiązujące w tej materii w Kodeksie z 1917 roku. Powyższe monografie, zamieszczone w periodyku „Prawo Kanoniczne”, są jedynym opracowaniem zagadnienia kar poprawczych w języku polskim po wydaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Druga dziedzina badań związana z sankcjami karnymi dotyczy kar odwetowych. Także w tej grupie opracowań na podkreślenie zasługuje monografia ks. prof. Myrchy zatytułowana *Depozycja i degradacja*¹³. Jedyna w kanonistyce polskiej po promulgacji Kodeksu z 1917 r. rozprawa ukazująca historyczny rozwój kary

⁹ J. Syryjczyk, *Wkład ks. prof. Mariana Myrchy do nauki kościelnego prawa karnego*, Prawo Kanoniczne 29 (1986) nr 1-2, s. 23-26.

¹⁰ Prawo Kanoniczne 1 (1958) nr 1-2, s. 29-182. Początek rozprawy w: *Polonia Sacra* 9 (1957) z. 4, s. 185-214; 10 (1958) z. 1, s. 81-176, z. 2, s. 15-81.

¹¹ Prawo Kanoniczne 2 (1959) nr 1-2, s. 73-300.

¹² Prawo Kanoniczne 9 (1966) nr 3-4, s. 255-285; 10 (1967) nr 1-2, s. 89-103, nr 3-4, s. 171-223; 11 (1968) nr 3-4, s. 155-227; 12 (1969) nr 1-2, s. 161-272.

¹³ Prawo Kanoniczne 2 (1959) nr 3-4, s. 125-232.

depozycji i degradacji. Autor wykazał w niej, że właściwe rozróżnienie pomiędzy tymi karami dokonało się w XII w. i zostało utrzymane w postanowieniach Kodeksu z 1917 r. Historyczne ujęcie poszczególnych kwestii pozwoliło Autorowi gruntownie i całościowo naświetlić rozwój prawa oraz dało podstawę do przejrzystej wykładni prawa karnego obowiązującego w Kodeksie z 1917 r.

Jedną z najbardziej surowych kar odwetowych w KPK/1917-obok depozycji i degradacji – jest stałe lub czasowe pozbawienie noszenia szat duchownych. Zagadnieniu temu M. Myrcha poświęcił w czasopiśmie „Prawo Kanoniczne” specjalny artykuł¹⁴. Wymieniona kara nie tylko pozbawia prawa noszenia szat duchownych, ale pociąga za sobą również zakaz spełniania czynności wymagających władzy święceń lub jurysdykcji oraz spełniania funkcji zastrzeżonych dla duchownych, a ponadto ukarany traci przywileje stanu duchownego (kan. 2300). Zdaniem M. Myrchy powyższa sankcja karna nie była znana w prawie kanonicznym przed KPK/1917 i stanowi jakby sankcję pośrednią pomiędzy depozycją i degradacją. Wymiar omawianej kary jest fakultatywny. Dożywotnie pozbawienie prawa noszenia szat duchownych można zastosować tylko wobec duchownego, który uprzednio został skazany na karę depozycji, a ponadto mimo upomnienia nie poprawia się i wywołuje zgorzenie (kan. 2304 § 1). Kara ta różni się od degradacji, gdyż nie pociąga za sobą wykluczenia ze stanu duchownego i skazany nie jest zwolniony z obowiązku zachowania celibatu i odmawiania brewiarza.

Szereg opracowań monograficznych ks. Myrchy dotyczących sankcji karnych zostało przychylnie ocenionych przez krytykę i znalazły oddźwięk w literaturze krajowej i zagranicznej. Należy też podkreślić, że zmiany poczynione w Kodeksie z 1917 r. odnośnie do wymienionych wyżej sankcji karnych nie tylko nie dezaktualizują tych opracowań, ale wskazują na potrzebę ich uwzględnienia i studiowania w celu zrozumienia obowiązującego prawa karnego¹⁵.

Do tekstów związanych z odpowiedzialnością karną należy arty-

¹⁴ *Stale lub czasowe pozbawienie prawa noszenia szat duchownych*, *Prawo Kanoniczne* 3 (1960) nr 1-2, s. 289-297.

¹⁵ J. Syryjczyk, *Wkład ks. prof. Mariana Myrchy do nauki...*, s. 35.

kuł ks. prof. M. Myrchy pt. *Terytorialny zasięg kary*¹⁶. W przepisie kan. 2226 § 4 KPK/1917 prawodawca określił zasięg prawny kar *ferendae et latae sententiae* pod względem miejsca i czasu. W myśl powyższego kanonu kara wymierzona lub zaciągnięta obowiązuje skazanego wszędzie, tzn. w całym Kościele, nawet wtedy, gdy przełożony, który karę wymierzył, miał władzę ograniczoną terytorialnie lub personalnie. Autor wskazał, że zasada wyrażona w kan. 2226 § 4 znana jest w Kościele od dawna, o czym świadczy zarządzenie Soboru w Nicei (325 r.), według którego ekskomunika wymierzona przez ordynariusza obowiązuje na terytoriach innych biskupów. Zasadę tę potwierdzają liczne postanowienia zawarte w *Dekrecie Gracjana*, a także papieże Aleksander III i Innocenty III.

Od powyższej reguły prawodawca w kan. 2226 § 4 przewiduje wyjątek, wyrażając go w słowach: *nisi aliud expresse caveatur*. Ograniczenie zasięgu kary do pewnego tylko terytorium wymaga wyraźnego zaznaczenia tego faktu bądź w samej ustawie, na podstawie której wymierzana jest kara, bądź w wyroku lub dekreście aplikującym karę.

Należy nadmienić, że wprawdzie KPK/1983 nie przewiduje kanonu analogicznego do kan. 2226 § 4 KPK/1917, jednakże powyższa zasada *implicite* nadal jest utrzymana, co łatwo ustalić na podstawie przepisów Kodeksu z 1983 r. dotyczących zwalniania z kar.

Do najbardziej kontrowersyjnych kwestii, jakie wiążą się z prawem karnym, należy problem kary śmierci. Mimo że poruszany przez teologów, etyków i publicystów, jest on także podejmowany przez nauki prawne. W polskiej kanonistyce problemem kary śmierci zajął się ks. prof. T. Pawluk w artykule *Stosunek Kościoła pierwszych wieków do kary śmierci*¹⁷, już we wstępie stawiając pytanie dotyczące historii prawa kanonicznego: czy ustawodawstwo kościelne usankcjonowało kiedykolwiek karę główną za przestępstwa kościelne?

Po przeprowadzonej analizie *Pisma Świętego Nowego Testamentu* Autor stwierdził, że karanie śmiercią pozostaje w całkowitej sprzeczności ze służebnym charakterem władzy kościelnej i dodał: „nie do pomyślenia jest, by Kościół mógł uznać pozbawienie życia

¹⁶ Prawo Kanoniczne 5 (1962) nr 1-2, s. 189-196.

¹⁷ Prawo Kanoniczne 20 (1977) nr 3-4, s. 209-222.

za stosowny środek karania za przestępstwo kościelne”¹⁸. Zagadnienie sformułowane w tytule artykułu zostało przedstawione w oparciu o postanowienia prawno-moralne dawnego chrześcijaństwa, które wyraźnie rozgraniczało karalność kościelną i karanie przez władzę świecką. Z *Konstytucji apostolskich* (koniec IV lub początek V w.) wynika, że dopuszczalna była kara śmierci, którą mogła wymierzyć władza państwowa stojąca na straży porządku publicznego. Mamy więc tu do czynienia z uznaniem lub akceptacją prawa państwa do karania przestępców śmiercią. Jednakże Kościół głosił zasadę wywodzącą się od papieża Leona Wielkiego (440-460 r.): *Ecclesia abhorret a sanguine* łącznie z regułą *Ecclesia non occidit*. W zakończeniu artykułu z nauki wczesnochrześcijańskich pisarzy, takich, jak np.: św. Ireneusz, Tertulian, Orygenes, św. Cyprian i św. Augustyn, ks. Pawluk wysnuł wniosek, że Kościół za przestępstwa kościelne co najwyżej może wymierzyć karę ekskomuniki, nigdy zaś karę śmierci.

W przekonaniu dawnych chrześcijan karanie śmiercią nie sprzeciwiało się w sposób absolutny zasadom etyki chrześcijańskiej. Utrwalił się nawet pogląd, że przestępstwa szczególnie ciężko godzące w życie społeczne mogą być karane karą śmiercią, jednak może ją stosować tylko i wyłącznie świecka władza publiczna. Kary takiej nie powinna natomiast wymierzać żadna władza – ani kościelna, ani też państwowa – za przestępstwa natury religijnej, chociażby były one największe czy najcięższe.

2.3. Poszczególne przestępstwa

Według ks. dr. A. Gościmskiego trzecia część piątej księgi KPK/1917 zatytułowana „De poenis in singula delicta” ma stosunkowo mało komentarzy, które wyczerpująco wyjaśniałyby przepisy dotyczące poszczególnych przestępstw. Jednemu z nich, określanemu mianem bigamii, ks. Gościmski poświęcił swoje badania naukowe, których wyniki zawarł w artykule *Przestępstwo bigamii w Kodeksie Prawa Kanonicznego (Kanon 2356)*¹⁹.

Ze względu na, niewielką liczbę opracowań zagadnienia bigamii Autor oparł się w dużej mierze na literaturze dotyczącej prawa

¹⁸ Tamże, s. 212.

¹⁹ Prawo Kanoniczne 16 (1973) nr 3-4, s. 297-320.

świeckiego. W swojej pracy ks. Gościmski podkreślił, że przedmiotem ochrony przed bigamią jest jedność małżeństwa oparta na nauce Kościoła i wyrażona w kan. 1013 § 2 oraz w kan. 1068 § 1. Podmiotami omawianego przestępstwa mogą być tylko osoby świeckie będące w związkach małżeńskich, a więc nie są nimi ani narzeczeni, ani też żyjący w konkubinacie, jeżeli z inną osobą zawrą związek małżeński. Następnie ks. Gościmski wnikliwie przeanalizował element obiektywny i subiektywny przestępstwa bigamii oraz przestępstwo trwania w niegodziwym pożyciu. We wnioskach końcowych wskazał na ważność i aktualność podjętego tematu. Do najbardziej uzasadnionych argumentów należy fakt, że przestępstwo bigamii nie jest w dzisiejszych czasach przestępstwem *mixti fori*, ponieważ przypadki uznawane przez prawo świeckie za przestępne w rozumieniu prawa kanonicznego zwykle nie są bigamią. Bywa też, że bigamia w pojęciu prawa kościelnego nie jest przestępstwem według prawa świeckiego.

Innym opracowaniem dotyczącym części szczególnej kanonicznego prawa karnego jest artykuł ks. J. Syryjczyka zatytułowany *Ochrona wolności przy wyborze stanu duchownego w świetle kan. 2352*²⁰. W kan. 2352 KPK/1917 prawodawca przewiduje karę ekskomuniki *latae sententiae* wobec wszystkich, którzy zmusiliby kogoś do wstąpienia do stanu duchownego w sensie ścisłym, wstąpienia do zakonu czy też złożenia profesji zakonnej. Od strony przedmiotowej przestępstwa Autor przeanalizował różne formy przymusu, które determinują wolę podmiotu biernego przestępstwa do podjęcia decyzji dotyczącej wstąpienia do stanu duchownego. Omawiając zaś stronę podmiotową stwierdził, że przestępstwo to należy do przestępstw kierunkowych, a więc może być popełnione tylko z winą umyślną (*cum dolo*), czyli z zamiarem bezpośrednim.

Papieska Komisja Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego w Projekcie prawa karnego nie przewidziała normy karnej, jaką podał KPK/1917 w kan. 2352. Autor zauważył, że w dzisiejszych czasach, charakteryzujących się poszanowaniem praw osobistych jednostki, nieaktualne stało się zabezpieczenie wolności w sposób wyrażony w kan. 2352. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby taką samą lub podobną normę ustanowić w prawie partykularnym,

²⁰ Prawo Kanoniczne 25 (1982) nr 3-4, s. 187-197.

jeżeli wymagać tego będą specyficzne okoliczności w konkretnej społeczności lokalnej.

3. Kwestie *de lege ferenda* w okresie reformy kanonicznego prawa karnego

W dniu 21 października 1974 r. na Ogólnopolskiej Sesji Kanonistów zorganizowanej przez Wydział Prawa Kanonicznego ATK prof. P. Ciprotti wygłosił referat dotyczący głównych założeń reformy prawa karnego przyjętych w Projekcie z 1973 r. (*Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur*). Wspomniany referat, zatytułowany *Ani-madversiones ad Schema „De iure poenali canonico”*, w późniejszym czasie został wydrukowany w naszym kwartalniku prawnym – historycznym²¹ i wraz z artykułem ks. prof. M. Myrchy *De lege ferenda in iure poenali canonico animadversiones*²² stanowi ważną pozycję w literaturze związanej z reformą kanonicznego prawa karnego, która ukazała się w latach 1959-1982²³.

Pierwszym zagadnieniem podjętym w artykule Ciprottiego było uzasadnienie potrzeby istnienia prawa karnego w Kościele, co wiązało się z kontestowaniem tej dziedziny prawa w przyszłym Kodeksie. Autor opowiedział się za przyjętą w Projekcie 1973 fundamentalną zasadą, aby wykonywanie władzy karzącej było ograniczone wyłącznie do zakresu zewnętrznego i to zarówno w kwestii wymiaru kar, jak również zwalniania z nich. Oddzielenie prawa karnego od zakresu wewnętrznego zmusiło autorów Projektu 1973 do dokonania dalszych zmian, a dotyczyło to w szczególności ekskomuniki i interdaktu personalnego. Powyższe cenzury nie zabraniałyby przystąpienia do sakramentu pokuty i uzyskania absolucji sakramentalnej oraz przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych. Jednakże pomimo pojednania z Bogiem i Kościołem ekskomunika stanowiłaby przeszkodę w przyjęciu pozostałych sakramentów, co byłoby wyrazem prawa czysto pozytywnego, gdyż w takim ujęciu nie można mówić, że ekskomunika wyklucza ze współuczest-

²¹ Prawo Kanoniczne 19 (1976) nr 1-2, s. 3-11.

²² Prawo Kanoniczne 18 (1975) nr 3-4, s. 15-80.

²³ J. Syryjczyk, *Bibliografia zagadnień związanych z reformą kościelnego prawa karnego*, Prawo Kanoniczne 30 (1987) nr 1-2, s. 299-304.

nictwa z wiernymi (KPK/1917, kan. 2257 § 1). Ten punkt widzenia P. Ciprotti uznał za fundamentalną regułę, jaką należy się kierować podczas reformy kościelnego prawa karnego. Jego zdaniem stanowisko przyjęte w Projekcie 1973 jest zgodne z regułami prawa, nie narusza zasad teologicznych i znajduje potwierdzenie w przykładach historii prawa karnego, gdy pomimo abszolucji sakramentalnej odmawiano sprawcy dostępu do pozostałych sakramentów.

Stanowisko Projektu 1973 w sprawie zmian pojęcia ekskomuniki i interdyktu personalnego spotkało się z ostrą krytyką zarówno ze strony kanonistów, jak i teologów. Problem ten stał się przedmiotem rozważań Plenarnej Komisji Kardynałów, która miała odpowiedzieć na pytanie: czy należy utrzymać pojęcie ekskomuniki, zaproponowane przez Projekt, według którego z ogólnego zakazu przyjmowania sakramentów przez ekskomunikowanego wyjęty byłby sakrament pokuty i namaszczenia chorych. Odpowiedź Komisji Kardynałów była negatywna²⁴. Tak więc odrzucona została jedna z głównych zasad reformy kościelnego prawa karnego. Pojęcie ekskomuniki w KPK/1983 jest – z małymi zmianami – takie, jak w KPK/1917, a więc odstąpiono od zasady wyrażonej w Projekcie 1973 i wyraźnie popieranej przez P. Ciprottiego, aby oddzielić prawo karne od zakresu wewnętrznego i ograniczyć je tylko do zakresu zewnętrznego.

Prof. P. Ciprotti wyraźnie zaakceptował inne zasady uwidocznione w Projekcie prawa karnego z 1973 roku, którymi miano się kierować podczas reformy kościelnego prawa karnego²⁵.

A oto niektóre uwagi prof. P. Ciprottiego dotyczące Projektu prawa karnego z 1973 roku, które zrealizowano w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.:

1^o Zmianą w prawie karnym o dużym znaczeniu jest sprawa wszczęcia wymiaru kar. Zgodnie z kan. 27 Projektu 1973, któremu odpowiada kan. 1341 KPK/1983, ordynariusz może wszcząć postępowanie (sądowe lub administracyjne) celem wymierzenia kary tylko wtedy, gdy uzna, że ani braterskim upomnieniem, ani naganą, ani też innymi środkami pasterskiej troski nie można

²⁴ *Communications* 9 (1977) 321.

²⁵ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur. Praenotanda*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s. 5-10.

wystarczająco naprawić zgorzenia, wyrównać naruszonej sprawiedliwości i doprowadzić do poprawy winnego. W ten sposób nie tylko określono cele kary kościelnej, ale również wyraźnie stwierdzono, że naruszenie ustawy karnej nie zawsze domaga się bezwzględnego ukarania sprawcy, zwłaszcza gdy cele, o których mowa, mogą być osiągnięte innymi środkami pomocniczymi. Ponadto Autor podkreślił, że norma kan. 27 nie zastępuje instytucji związanych z wymiarem kar, lecz odnosi się jedynie do kwestii wszczęcia procesu karnego.

2^o Inną zmianą przyjętą w Projekcie 1973 jest zasada, że odpowiedzialności karnej z reguły podlegają przestępstwa popełnione z winą umyślną. Natomiast przestępstwa nieumyślne podlegają karze tylko wyjątkowo – wtedy, gdy ich karalność będzie wyraźnie przewidziana w ustawie lub w nakazie karnym (kan. 1321 § 2 KPK/1983). Jest to istotne złagodzenie dyscypliny karnej w porównaniu z KPK/1917, który stał na stanowisku karalności przestępstw zarówno umyślnych, jak i nieumyślnych, jeśli przestępstwo można byłoby popełnić z winą nieumyślną.

3^o Kolejny przejaw wyraźnego złagodzenia prawa karnego, jakie zaproponował Projekt 1973, stanowi uchylenie presumpcji przyjętej w kan. 2200 § 2 KPK/1917, iż w przypadku dokonania bezprawia w zakresie zewnętrznym istnieje domniemanie winy umyślnej, dopóki brak winy nie zostanie udowodniony. Projekt 1973 w miejsce powyższej presumpcji przyjął domniemanie poczytalności. Zdaniem Ciprottiego presumpcja poczytalności jest niewystarczająca, aby w przypadku przekroczenia ustawy karnej można było skazać sprawcę za winę umyślną, albowiem nie ma tu domniemania złego zamiaru, lecz tylko poczytalności.

4^o Innym przykładem nowelizacji prawa zaproponowanej w Projekcie 1973 jest zmiana terminu „kary odwetowe” na „kary ekspiacyjne”. Projekt wymienił te kary jedynie przykładowo, gdyż inne tego rodzaju sankcje karne będą mogły być ustanawiane w prawie partykularnym pod warunkiem ich zgodności z nadprzyrodzonym celem Kościoła. Według Ciprottiego godnym uznania jest fakt, że w Projekcie 1973 zniesiono te z kar ekspiacyjnych (odwetowych), które w naszych czasach utraciły swoje znaczenie i nie odpowiadają współczesnej mentalności wiernych.

5^o W kwestii zwalniania z kar Projekt 1973 zaproponował nowelizację przepisów KPK/1917 w ten sposób, aby całe zagad-

nienie zostało radykalnie uproszczone. W związku z tym zniesiono zastrzeżenia cenzur ordynariuszom i zastrzeżenia *speciali et specialissimo modo Sedi Apostolicae*. Utrzymano jedynie normę o następującym brzmieniu: „Stolica Apostolska może zarezerwować sobie lub innym zwolnienie z kary; zarezerwowanie zaś podlega ścisłej interpretacji” (kan. 41).

⁶⁰ Zgodnie z regułą przyjętą w „Zasadach Odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego” (nr 9) w przyszłym Kodeksie miały być utrzymane kary *latae sententiae*, chociaż zredukowane do nielicznych przypadków ²⁶. W związku z powyższą zasadą w Projekcie 1973 karami *latae sententiae* zagrożono zaledwie kilka przestępstw (w kanonach: 49, 51, 55, 62, 64, 68, 71). Natomiast w myśl postanowień kan. 8 i 9 zabrania się ustanawiania tych kar w prawie partykularnym i w nakazie karnym, chyba że za takie przestępstwa umyślne, które mogą wywoływać wielkie zgorszenie lub nie mogą być skutecznie ukarane karami *ferendae sententiae*. Tą drugą okolicznością uzasadniającą stanowienie kar *latae sententiae* może być fakt, że przestępstwo zazwyczaj jest tajne bądź też zaistniała sytuacja, gdy łatwo można przeszkodzić wymierzeniu kary *ferendae sententiae*. Powyższe zasady dotyczące kar *latae sententiae* znalazły swoje odzwierciedlenie w przepisach KPK/1983, czego wyrazem są postanowienia zwłaszcza kan. 1314, 1318 i 1319 § 2.

Wiele uwag pod adresem *de lege ferenda* zgłosił ks. M. Myrcha w artykule zatytułowanym *De lege ferenda in iure poenali canonico animadversiones* ²⁷. Poruszając kwestie definicji w przyszłym prawie karnym stwierdził, że z punktu widzenia teorii prawa karnego prawodawca powinien unikać definicji, jednakże nie powinien tego czynić w sposób absolutny. Zdaniem ks. Myrchy konieczne jest określenie przestępstwa w prawie karnym na wzór kan. 2195 § 1 KPK/1917, albowiem znaczną część przestępstw ustanawia się w prawie partykularnym i stąd wskazane jest, aby definicja przestępstwa miała jednolity kształt w całym Kościele ²⁸. Jednakże *Coetus Consultorum* utrzymał zasadę zniesienia wszelkich definicji w prawie karnym, gdyż Kodeks nie może być podręcznikiem prawa kanonicznego, a określanie pojęć nie należy do zadań

²⁶ *Communicationes* 1 (1969) 85.

²⁷ *Prawo Kanoniczne* 18 (1975) nr 3-4, s. 15-80.

²⁸ Tamże, s. 19.

ustawodawcy²⁹. W tej materii M. Myrcha zmienił później zdanie i pisał: „Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, w przeciwieństwie do poprzedniego Kodeksu, nie podaje określenia przestępstwa. I słusznie, gdyż określenie przestępstwa w kanonie 2195 § 1 miało tylko znaczenie praktyczne. Z teoretycznego punktu widzenia trzeba było je uzupełniać innymi kanonami”³⁰.

KPK/1983 nie zrealizował postulatów wielu kanonistów, do których zalicza się także M. Myrcha, aby definicja przestępstwa jasno wyrażała zasadę: *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali praevia*. Zasada ta, chociaż ograniczona i dostosowana do wymogów prawa kościelnego, była zawsze w Kościele przestrzegana i została jasno wyrażona w kan. 2195 § 1 KPK/1917. Zasada legalizmu wyklucza możliwość stosowania analogii prawa, chroni przed arbitralnością sędziów i stanowi gwarancję zachowania wolności poszczególnych osób. Powyższą zasadę przyjmują wszystkie współczesne kodeksy karne, a jej pominięcie w prawie karnym jest wyraźnym krokiem wstecz³¹.

Zdaniem M. Myrchy w przyszłym Kodeksie należało utrzymać zasadę, że poczytalność przestępstwa *ex culpa* jest równorzędna z poczytalnością *ex dolo*, jak to ujmuje KPK/1917 w kan. 2199³². Taką też zasadę wyraża KPK/1983 w kan. 1321 § 1 w następującym brzmieniu: „Nie można nikogo karać, jeśli popełnione przez niego zewnętrzne naruszenie ustawy lub nakazu nie jest ciężko poczytalne na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej”. Zdaniem M. Myrchy uzasadnione jest utrzymanie odpowiedzialności karnej za winę nieumyślną na równi z odpowiedzialnością za winę umyślną. Oczywiście odpowiedzialność karna za winę nieumyślną byłaby mniejsza niż za winę umyślną. Natomiast przyjęcie odpowiedzialności zasadniczo za winę umyślną i wyjątkowo za winę nieumyślną stanowi ograniczenie rozwoju doktryny dotyczącej winy nieumyślnej³³. W tej sprawie KPK/1983 w kan. 1321 § 2 wyraża powrót do prawa rzymskiego i prawa Dekretów, które

²⁹ *Communicationes* 16 (1984) nr 1, s. 38.

³⁰ M. Myrcha, *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, *Prawo Kanoniczne* 29 (1986) nr 1-2, s. 76.

³¹ M. Myrcha, *De lege ferenda in iure poenali...*, s. 19.

³² Tamże, s. 22-27.

³³ Tamże, s. 24.

stały na stanowisku odpowiedzialności karnej za winę umyślną. Przesłpstwa zaś popełnione *cum culpa* w prawie Dekretałów uważano za *quasi delicta*. W KPK/1983 przespstwa nieumyślne – chociaż uznane za *delicta* – w zasadzie są niekaralne i tylko wyjątkowo podlegają karze, jeżeli ich karalność będzie wyraźnie przewidziana w ustawie lub w nakazie karnym³⁴.

W omawianym artykule podkreślono, że wprowadzenie do Projektu 1973 zamiaru tylko w jednej postaci, to znaczy zamiaru bezpośredniego i wykluczenie ewentualnego, jest rzeczą dobrą i słuszną³⁵. Z punktu widzenia teoretycznego przemawia za tym trudność powiązania zamiaru ewentualnego z wolą. Również z praktycznego punktu widzenia operowanie zamiarem ewentualnym w dowodzeniu winy jest sprawą dość trudną i świadczy o rygoryzmie prawnym, a nie o łagodności i łaskawości prawodawcy.

Z kolei w dziedzinie winy nieumyślnej ks. prof. Myrcha widzi potrzebę wprowadzenia obok niedbalstwa (*negligentia*) drugiej formy, tj. lekkomyślności (*luxuria*), którą KPK/1917 określał mianem *culpa proxima dolo* (kan. 2203 § 1). Lekkomyślność występuje wówczas, kiedy świadomość sprawcy przewiduje możliwość wystąpienia skutku przespstpnego, ale nie jest on objęty zgodą woli. Sprawca przewiduje wprawdzie nastąpienie skutku przespstpnego, ale go nie chce, a nawet ma nadzieję, że go uniknie. Jest to stan podobny do zamiaru ewentualnego, z tą różnicą, że w przypadku zamiaru ewentualnego sprawca godzi się na skutek przespstpny, a w przypadku lekkomyślności bezpodstawnie sądzi, że go uniknie, czyli nie godzi się na nastąpienie skutku³⁶.

Na zakończenie rozważań ks. prof. M. Myrcha zaproponował określić winę nieumyślną w następujący sposób: „Wina nieumyślna zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przespstpnego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, jak i wtedy, gdy skutku przespstpnego lub przespstpności czynu sprawca nie przewiduje, chociaż może i powinien przewidzieć”³⁷.

Następną kwestią, która nie powinna istnieć w nowoczesnym

³⁴ J. Syryjczyk, *Pojęcie przespstpnstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Prawo Kanoniczne 28 (1985) nr 1-2, s. 94-95.

³⁵ M. Myrcha, *De lege ferenda in iure poenali...*, s. 21-22, 58.

³⁶ Tamże, s. 24-25.

³⁷ Tamże, s. 25.

ustawodawstwie karnym, jest domniemanie złego zamiaru, którym operował prawodawca w kan. 2200 § 2 stanowiąc: „*Posita externa legis vidatione, dolus in foro externo praesumitur, donec contrarium probetur*”. Przyjęcie zasady domniemanie winy umyślnej stanowi uznanie reguły: *nemo praesumitur bonus donec probetur*. Taka zasada jest nie tylko sprzeczna z etyką chrześcijańską, ale także ze współczesnymi poglądami o godności człowieka, reprezentowanymi przez świeckie kodeksy karne. W całym kulturalnym świecie obowiązuje zasada uznawania człowieka za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona. Współczesne świeckie kodeksy karne nie znają domniemanie winy umyślnej, a tym bardziej domniemanie poczynałości. Według M. Myrchy domniemanie poczynałości (Projekt 1973, kan. 10 § 3) jest krokiem wstecz, ponieważ poczynałość przestępstwa *pendet ex dolo vel ex culpa*. Nie ma tu także żadnego znaczenia stwierdzenie, że domniemanie poczynałości ustaje nie przez przeprowadzenie dowodu przeciwnego, jak to ujmował KPK/1917, lecz gdy okaże się coś innego (*nisi aliud appareat*), albowiem udowodnienie okoliczności obalającej presumpcję nie należy do sądu, ale do oskarżonego. Presumpcja poczynałości obejmuje więc oba rodzaje poczynałości, co w porównaniu z kan. 2200 § 2 KPK/1917 stanowi poszerzenie domniemanie winy umyślnej o winę nieumyślną i w konsekwencji stanowi wyraz zaostrożenia odpowiedzialności karnej. W konkluzji Autor artykułu stwierdza, że z Kodeksu należy usunąć domniemanie winy umyślnej, a tym bardziej domniemanie poczynałości³⁸.

Zdaniem M. Myrchy w nowym prawie karnym przepisy o winie umyślnej i nieumyślnej należy uzupełnić nową normą dotyczącą odpowiedzialności karnej za niezamierzone skutki (*non dolose*), a spowodowane umyślnym działaniem przestępnym. Autor proponuje, aby w tej materii prawo kanoniczne nawiązało do współczesnych kodeksów karnych, które w dziedzinie winy stoją na stanowisku subiektywizmu, kategorycznie odrzucając koncepcję obiektywnych warunków karygodności lub względnie wyższej karygodności jako odpowiedzialności karnej za wszystko, co wynikało z umyślnego działania sprawcy. Najwłaściwszym rozwiązaniem zbiegu winy umyślnej i nieumyślnej, czyli tzw. winy kombinowanej, jest według

³⁸ Tamże, s. 28-29.

ks. prof. Myrcha – konstrukcja *culpa dolo exorta* lub *dolus culpa qualificatus*. To ostatnie ujęcie zdaniem Autora artykułu będzie najodpowiedniejsze, gdyż punktem wyjścia winy kombinowanej jest wina umyślna, a wina nieumyślna jest okolicznością zwiększającą karę za skutki umyślnego przestępstwa podstawowego³⁹.

Powyższa propozycja ks. Profesora nie została jednak uwzględniona w KPK/1983, czyli prawo kanoniczne w dalszym ciągu pomija zagadnienie winy kombinowanej. Tak samo jak w KPK/1917 nadal w tej kwestii mamy do czynienia z luką prawną, której prawodawca nie uzupełnił, podejmując reformę kościelnego prawa karnego.

Trzecią część artykułu (ponad 20 stron) ks. prof. M. Myrcha poświęcił kwestii współdziałania w przestępstwie⁴⁰. W uwagach natury historycznej położył akcent na konstrukcję dotąd rozpowszechnioną w ustawodawstwach karnych, a określoną terminem „udziału w (cudzym) przestępstwie”. Wiele kodeksów i znaczna liczba teoretyków prawa karnego stoi na stanowisku jedności przestępstwa dokonanego siłami zbiorowymi i przypisania go sprawcy bezpośrednio, a wszystkim innym uczestnikom nadania roli wtórnej, pomocniczej, zależnej, akcesoryjnej. W takim ujęciu osobą centralną jest sprawca, który popełnia własne przestępstwo, a pozostali, którzy się do niego przyczynili (psychicznie bądź fizycznie), nie popełniają własnego przestępstwa, lecz partycypują w przestępstwie sprawcy głównego⁴¹.

Konstrukcję udziału w cudzym przestępstwie przyjął KPK/1917 w kan. 2209. Podobne rozwiązanie przyjmuje w zasadzie Projekt 1973, czego wyrazem jest kan. 15, który stoi na stanowisku jedności przestępstwa popełnionego siłami zbiorowymi, przypisania go sprawcy bezpośrednio i nadania innym uczestnikom przestępstwa roli zależnej (akcesoryjnej). Przestępstwo popełnia sprawca bezpośredni, a inni tylko współdziałają i są zależni od sprawcy głównego zarówno w swoich czynnościach, jak i w odniesieniu do odpowiedzialności karnej. Takie ujęcie zagadnienia M. Myrcha poddał ostrej krytyce, ponieważ w omawianej konstrukcji widnie-

³⁹ Tamże, s. 30-58. Przeprowadzona w artykule analiza zagadnień związanych z winą kombinowaną oparta została na artykule prof. Z. Papierkowskiego, *Wina kombinowana (Odpowiedzialność karna za niezamierzony skutek umyślnego działania przestępczego)*, Prawo Kanoniczne 8 (1965) nr 3-4, s. 105-143.

⁴⁰ M. Myrcha, *De lege ferenda in iure poenali...*, s. 58-80.

⁴¹ Tamże, s. 59.

ją ślady odpowiedzialności zbiorowej. W nowoczesnych kodeksach karnych winna obowiązywać zasada odpowiedzialności indywidualnej, a zatem każdy z uczestników powinien odpowiadać za siebie, czyli za to, co zamierzał i co uczynił. Powyższe ujęcie odpowiada współczesnym poglądom na winę, które są wynikiem ewolucji od odpowiedzialności zbiorowej ku indywidualnej oraz od odpowiedzialności przedmiotowej (obiektywnej) ku podmiotowej (subiektywnej) ⁴².

Zdaniem ks. prof. M. Myrchy powyższym wymogom w dużej mierze odpowiada polska konstrukcja sprawstwa, podżegania i pomocnictwa, która zasługuje na przyjęcie przez prawo kanoniczne. Z uwagi na subiektywizm i indywidualizm konstrukcja ta zgodna jest z duchem Kościoła oraz z jego nauką o poczytalności i odpowiedzialności moralnej. W związku z tym ks. Profesor poddał bardzo szczegółowej analizie polskie kodeksy karne z 1932 i 1969 r., a także szwajcarski z 1937 r. i norweski z 1902 r., które zrywają z zasadą winy akcesoryjnej przy normowaniu podżegania i pomocnictwa. Za najbardziej właściwe rozwiązanie omawianej kwestii Autor uznał konstrukcję polską wyrażoną w kodeksie karnym z 1969 r., gdzie poprawiono niedociągnięcia ustawowe kodeksu z 1932 r., z wykorzystaniem przepisów szwajcarskiego kodeksu karnego z 1937 r. ⁴³.

Również i tej propozycji nie uwzględniono w KPK/1983, który przyjął rozwiązanie zawarte w kan. 15 § 1-2 Projektu 1973. W kan. 1329 § 1 KPK/1983 w stosunku do kan. 15 § 1 Projektu 1973 zmieniono tylko fakultatywną karalność uczestników przestępstwa (*puniri possunt*) na ich karalność obligatoryjną. Natomiast KKKW z 1990 roku w kan. 1417 problem udziału w przestępstwie ujmuje identycznie jak Projekt 1973 w kan. 15 § 1.

Zasada legalności w kościelnym prawie karnym to tytuł artykułu napisanego przez ks. dr. A. Przybyłę ⁴⁴. Podjęty przez Autora temat ciągle budzi duże zainteresowanie w nauce kanonicznego prawa karnego. Zasadę legalności – którą ujmuje paremia: *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali praevia* – przyjmują dziś prawie wszystkie systemy prawa karnego. Powyższa zasada znana jest prawu kano-

⁴² Tamże, s. 74-75.

⁴³ Tamże, s. 63-74, 77-80.

⁴⁴ Prawo Kanoniczne 14 (1971) nr 1-2, s. 225-252.

niczemu, o czym świadczy kan. 2195 § 1 KPK/1917, w którym prawodawca podał definicję przestępstwa. Zgodnie z powyższym kanonem przestępstwem jest przekroczenie tylko takiej ustawy kościelnej, która uprzednio została zagrożona sankcją karną przynajmniej nieokreśloną. Jednakże KPK/1917 w kan. 2222 § 1 przewiduje wypadki, gdy przekroczenie prawa, chociaż nie obwarowanego sankcją karną, stanowić będzie rzeczywiste przestępstwo. Sprawca bowiem może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, jeżeli naruszył ustawę, która nie jest wprawdzie ustawą karną, czyli nie wiąże się z żadną sankcją karną, ale jej przekroczenie wywołało znaczne zgorszenie lub było szczególnie ciężkie.

W związku z postanowieniem kan. 2222 § 1 w kanonistyce wyraźnie zaznaczyła się rozbieżność zdań na temat stosunku tego przepisu do kan. 2195, który opiera się na zasadzie legalności. Wypowiedzi kanonistów na ten temat Autor sprowadził do czterech stanowisk, które kolejno omówił, poddając je jednocześnie krytycznej ocenie. Sam ks. Przybyła przychylił się do opinii, że przepis kan. 2222 § 1 wcale nie jest sprzeczny z zasadą wyrażoną w kan. 2195 § 1, bowiem pierwszy z tych kanonów zawiera sankcję kanoniczną nieokreśloną na wszystkie czyny wywołujące zgorszenie lub czyny szczególnie ciężkie (karygodne). Zdaniem Autora przedłożona opcja jest najbardziej trafna i przekonująca, gdyż daje najlepsze rozwiązanie wspomnianego zagadnienia.

W związku z planowaną reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego kanoniści zgłaszali liczne wnioski *de lege ferenda* na temat zasady legalności w kanonicznym prawie karnym. Ich poglądy ks. Przybyła sprowadził do trzech zasadniczych opinii. Jedni autorzy opowiadali się za utrzymaniem zasady wyrażonej w kan. 2222 § 1 jako zgodnej z duchem kościelnego prawa karnego. Druga grupa kanonistów proponowała rozszerzenie wspomnianego kanonu na przepisy prawa kanonicznego niezagrożone sankcją karną bez warunku, jakim jest znaczne zgorszenie lub szczególnie ciężkie naruszenie prawa. Wreszcie trzecia grupa kanonistów opowiedziała się za usunięciem z przyszłego Kodeksu kan. 2222 § 1. Ten punkt widzenia podzielił także Autor omawianego artykułu, widząc potrzebę jasnego wyrażenia zasady legalizmu w określeniu przestępstwa kościelnego.

Części szczególnej prawa karnego poświęcony został artykuł J. Syryjczyka zatytułowany *Problem apostazji od wiary w pro-*

jektach nowego prawa kościelnego⁴⁵. Artykuł omawia przede wszystkim zaproponowaną w Projekcie 1973 zmianę polegającą na tym, że przez pojęcie przestępstwa herezji rozumie się także przestępstwo apostazji jako całkowite odstępianie od wiary chrześcijańskiej (kan. 48 § 1). Z projektów nowego prawa kanonicznego wynika, że oprócz tradycyjnego rozumienia herezji⁴⁶ zaproponowano nowe ujęcie tego przestępstwa obejmujące także apostazję. Autor naświetlił argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem oraz przedstawił racje przeciwne⁴⁷.

Na skutek krytycznej oceny propozycji zawartej w kan. 48 § 1 Projektu Papięsa Komisja Rewizji Prawa Kanonicznego powróciła do tradycyjnego ujęcia obu przestępstw, tj. herezji i apostazji od wiary chrześcijańskiej⁴⁸, czego wyrazem jest dyspozycja kan. 1364 § 1 Kodeksu z 1983 roku. Okazało się, że racje przemawiające za utrzymaniem dotychczasowej lub dawnej dyscypliny karnej Kościoła były silniejsze i bardziej uzasadnione niż oryginalna propozycja ujęcia apostazji w ramach herezji.

W kwestii *de lege ferenda* Autor opowiedział się za rozłączością pojęć apostazji i herezji, pomimo że apostazja od wiary zawsze jest herezją. Ponadto wskazał na potrzebę włączenia tych pojęć tam, gdzie jest to możliwe, do „apostazji od wiary katolickiej” z jednakowym zagrożeniem karnym. Za takim rozwiązaniem przemawia strona subiektywna obu przestępstw, a więc ich zawinienie oraz strona obiektywna, gdyż oba jednakowo naruszają jedność wiary i wspólnoty kościelnej, a więc są jednakowo niebezpieczne dla wspólnoty kościelnej, czyniąc taką samą szkodę społeczną⁴⁹.

4. Zagadnienia prawa karnego po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Na wstępie należy zaznaczyć, że artykuły zamieszczone w czasopiśmie „Prawo Kanoniczne” po promulgacji Kodeksu z 1983

⁴⁵ Prawo Kanoniczne 20 (1982) nr 3-4, s. 177-185.

⁴⁶ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema canonum libri III – De Ecclesiae Munere Docendi*. Typis Polyglottis Vaticanas 1977, can. 4.

⁴⁷ J. Syryjczyk, *Problem apostazji od wiary...*, s. 183.

⁴⁸ *Communicationes* 9 (1977) 304-307.

⁴⁹ J. Syryjczyk, *Problem apostazji od wiary...*, s. 183-185.

roku niejednokrotnie przekraczają granice wyznaczone przepisami tegoż Kodeksu. Wynika to stąd, że Autorzy podejmują problematykę prawa karnego bądź z punktu widzenia teoretycznego, bądź w aspekcie historycznym. Przekroczenie ram określonych postanowieniami księgi VI KPK/1983 wynika również z dalszego rozwoju ustawodawstwa w dziedzinie kanonicznego prawa karnego.

4.1. Przestępstwo – poczytalność – wina

Jednym z ważniejszych opracowań omawianego okresu jest artykuł ks. prof. M. Myrchy pt. *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*⁵⁰. Przedmiot analizy niniejszego artykułu stanowi grzech ciężki w relacji do przestępstwa, którą Autor przeprowadził od założenia Kościoła, tj. od nauczania św. Pawła Apostoła, aż po Kodeks z 1983 roku włącznie.

Od początku w Kościele rozróżniano grzechy ciężkie i lekkie, czyli śmiertelne oraz powszednie. Nie za wszystkie z nich wymierzano karę, lecz jedynie za określone mianem *crimen* lub *delictum*. Wobec grzechu w odróżnieniu od przestępstwa – stosowano natomiast termin *peccatum*. W świetle nauczania Tertuliana, Orygenesusa i św. Augustyna przedmiotem kary były tylko te grzechy ciężkie, które zasługiwały na oskarżenie i skazanie. Następnie ks. prof. M. Myrcha dokonał analizy pojęcia przestępstwa w *Dekrecie Gracjana* i w ujęciu dekretystów, dochodząc do wniosku, że dekrecyści w dużym stopniu przyczynili się do rozwoju kościelnego prawa karnego przez rozróżnienie teologicznego pojęcia grzechu (*peccatum*) do prawnokarnego ujmowania przestępstwa (*crimen*).

Więcej miejsca Autor poświęcił pojęciu przestępstwa w świetle dekretu papieża Innocentego III *Novit ille* z 1204 roku⁵¹, albowiem zawiera on zasady dotyczące kościelnego prawa karnego zarówno materialnego, jak i formalnego, które weszły do KPK/1917 i do KPK/1983, a więc obowiązują po dzień dzisiejszy.

Dekret *Novit ille* zapoczątkował w Kościele nową procedurę karną, tzw. proces inkwizycyjny (śledczy), chociaż oficjalnie został on ogłoszony przez papieża Innocentego III na Soborze Laterańskim IV dopiero w 1215 roku. W wymienionym dokumen-

⁵⁰ Prawo Kanoniczne 29 (1986) nr 1-2, s. 43-80.

⁵¹ X, 2, 1, 13.

cie podano również ogólną zasadę, że przestępstwem jest nie tylko przekroczenie prawa Bożego i ustaw kościelnych, ale także wszystkich innych, w których wchodzi w grę grzech w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kary.

Ks. Profesor doszedł do wniosku, że pojęcie przestępstwa w KPK/1983 i KPK/1917 jest identyczne i w całości pokrywa się z pojęciem przestępstwa, które ustalił papież Innocenty III w dekretale *Novit ille*. W artykule udowodniono też tezę, że grzech ciężki stanowi istotny element przestępstwa od pierwszych wieków Kościoła aż po ustawodawstwo karne w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku.

Problemem przestępstwa w ogólności zajął się J. Syryjczyk w artykule *Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*⁵². Autor na wstępie zaznaczył, że powyższa kwestia w każdym systemie prawa karnego należy do zagadnień zasadniczych i centralnych. Wprawdzie w przeciwieństwie do Kodeksu z 1917 roku (kan. 2195 § 1) Kodeks z 1983 roku nie podaje ustawowej definicji przestępstwa, jednak wszystkie istotne jego elementy znane z Kodeksu z 1917 r. zawarte są w kanonach: 1321 § 1, 1399 i 1401, 2^o.

W świetle KPK/1917 istotne elementy przestępstwa to: a) czyn zewnętrzny, który narusza porządek prawny i jest aktem społecznie szkodliwym; b) wina moralna w postaci grzechu ciężkiego; c) wina prawna, wyrażona w formie winy umyślnej (*dolus*) lub nieumyślnej (*culpa*).

Autor podkreślił, że ujęcie legislacyjne w KPK/1883 ma charakter podmiotowy, gdyż na pierwszym planie znajduje się osoba sprawcy, a czyn, czyli przestępstwo, na drugim. Natomiast KPK/1917, realizując założenia szkoły klasycznej prawa karnego, ujmował to zagadnienie przedmiotowo, gdyż w pierwszym rzędzie zajmował się określeniem przestępstwa i jego karalnością, zaś sprawcą czynu przestępnego dopiero w dalszej kolejności.

Innym ważnym zagadnieniem zajął się ks. prof. G. Leszczyński w artykule *Pojęcie poczytalności w prawie karnym Kościoła*⁵³. W artykule ukazano problem poczytalności w ujęciu psychologicznym, moralnym i prawnym. Pisząc o jego źródłach Autor

⁵² Prawo Kanoniczne 28 (1985) nr 1-2, s. 85-96.

⁵³ Prawo Kanoniczne 47 (2004) nr 1-2, s. 93-110.

skoncentrował się na winie umyślnej w postaci zamiaru bezpośredniego i nieumyślnej w postaci niedbalstwa, czyli w ujęciu kan. 1321 § 1-2. Należy żałować, że tak sformułowany w tytule artykułu zakres badań nie pozwolił Autorowi zająć się kontrowersyjną w kanonistyce kwestią, jaką jest domniemanie poczytalności, o którym mowa w kan. 1321 § 3.

Problemem domniemanie poczytalności jako jednym z wielu zagadnień zajął się J. Syryjczyk w artykule zatytułowanym *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*⁵⁴.

Przestrzeganie zasady sprawiedliwości przy wymiarze kar wymaga udowodnienia winy i to ciężkiej, gdyż tylko taka wina może być podstawą odpowiedzialności karnej. Udowodnienie winy, nawet umyślnej, było według KPK/1917 zadaniem stosunkowo łatwym, ponieważ w kan. 2200 § 2 istniało domniemanie prawne, że naruszający ustawę karną działa z winą umyślną. Usunięcie domniemanie umyślności należało do zadań oskarżonego, chociaż kanoniści nauczali, że w wypadku jakiegokolwiek wątpliwości dotyczącej winy trzeba ją oskarżonemu udowodnić.

W związku z powszechną krytyką domniemanie winy umyślnej KPK/1983 w kan. 1321 § 1 przyjął propozycję Projektu 1973 (kan. 10 § 3) i w miejsce powyższej presumpcji wprowadził domniemanie poczytalności. Biorąc pod uwagę fakt, że pojęcie *imputabilitas* obejmuje winę umyślną (*dolus*) oraz nieumyślną (*culpa*), o czym wyraźnie mówi kan. 1321 § 1, można więc stwierdzić, że KPK/1983 poszerza domniemanie winy umyślnej o winę nieumyślną. Ten punkt widzenia podzielają tacy kanoniści, jak np. M. Myrcha⁵⁵ i J. Krukowski⁵⁶.

Należy zauważyć, że domniemanie poczytalności, o którym mowa w kan. 1321 § 3, prawodawca oparł na codziennej obserwacji życia ludzkiego, z której wynika, że w normalnych warunkach

⁵⁴ Prawo Kanoniczne 34 (1991) nr 3-4, s. 147-163. W artykule poruszono także inne kwestie związane z gwarancją sprawiedliwego wymiaru kar zawarte w postanowieniach karnego prawa materialnego i formalnego w KPK/1983, takie jak: 1) forma procesowa wymiaru kar, 2) proporcjonalność kary do przestępstwa oraz 3) środki odwoławcze od sądowego i administracyjnego wymiaru kar.

⁵⁵ M. Myrcha, *De lege ferenda in iure poenali...*, s. 29.

⁵⁶ J. Krukowski, *Księga VI. Sankcje w Kościele*, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., t. 4, Lublin 1987, s. 131.

człowiek postępuje w sposób świadomy i dobrowolny. Domniemanie samej tylko poczytalności, z celowym pominięciem określenia jej słowem *gravitas* (kan. 1321 § 1), nie przesądza o winie umyślnej, która suponuje zły zamiar naruszenia ustawy karnej. Powyższa presumpcja nie może również wskazywać na winę nieumyślną (niedbalstwo lub lekkomyślność), gdyż zaprzecza temu zwyczajne i normalne postępowanie ludzi. Prowadzi to do wniosku, że domniemanie poczytalności w prawie karnym jest zbędne ze względu na postanowienia KPK/1983 zawarte w normach ogólnych, a ponadto jest ono mało przydatne w praktyce procesowej. Autor podkreślił również, że z punktu widzenia zasad chrześcijańskich i humanitaryzmu współczesnych świeckich kodeksów karnych optymalną zasadę stanowi domniemanie niewinności, dopóki wina sprawcy nie zostanie mu udowodniona w trakcie postępowania karnego.

W artykule zwrócono także uwagę na wartość dowodową domniemanie poczytalności w sprawach karnych. Według KPK/1917 presumpcja winy umyślnej istniała dopóty, dopóki jej brak nie został udowodniony (*donec contrarium probetur*). Było to domniemanie zwykłe, które dopuszczało dowód przeciwny, a więc można je było zwalczać wprost. Obalenie owej presumpcji spoczywało według zasad procesowych na oskarżonym, który zmuszony był udowodnić, iż nie działał z winą umyślną. Natomiast zgodnie z kan. 1321 § 3 KPK/1983 domniemanie poczytalności nie tylko ustępuje przed dowodem przeciwnym, ale również wtedy, gdy okaże się coś innego (*nisi aliud appareat*). W tej kwestii Autor podzielił pogląd takich kanonistów, jak: V. De Paolis, M. Hughes i E. McDonough, którzy twierdzą, że domniemanie w kan. 1321 § 3 ustępuje już przed prawdopodobieństwem, które podważa pewność presumpcji. Powyższe prawdopodobieństwo powinno się opierać na przesłankach, które w jakiejś mierze mają charakter dowodowy. Z tego względu w celu usunięcia domniemanie oskarżony winien wskazać na takie okoliczności czynu, które przynajmniej poddają w wątpliwość jego poczytalność w chwili przekroczenia ustawy lub nakazu. Samo też domniemanie poczytalności jest niewystarczające, aby sędzia mógł wydać wyrok skazujący, albowiem nie daje ono jednoznacznych rozstrzygnięć co do winy oskarżonego, to znaczy jej rodzaju i stopnia.

Wśród okoliczności zwiększających winę, a w konsekwencji

karalność, KPK/1983 w kan. 1326 § 1, 1^o wymienia recydywę. Kwestii tej J. Syryjczyk poświęcił artykuł zatytułowany *Powrót do przestępstwa w ujęciu prawa kanonicznego*⁵⁷.

Podczas wymiaru kar *ferendae sententiae* okoliczność ta uprawnia sędziego do wyjścia poza ustawowe zagrożenie karne, którego rozmiary pozostawione są swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Recydywa brana jest także pod uwagę przy karach *latae sententiae*, ponieważ podczas sądowej lub administracyjnej deklaracji kary uprawnia do zwiększenia sankcji karnej przez dołączenie do niej innej kary lub pokuty (kan. 1326 § 2).

Autor wskazał, że przepisy zawarte w KPK/1917 i KPK/1983, które regulują karalność recydywy, należą do bardzo liberalnych systemów zwalczania powrotu do przestępstwa. Fakultatywne podwyższenie kary odnosi się właściwie tylko do sprawcy, który po skazaniu lub deklaracji kary ponownie popełnia przestępstwo świadczące o uporczywym trwaniu w złej woli. Nadzwyczajne zwiększenie kary za recydywę nie następuje w sposób mechaniczny, uzależniony od poprzedniego skazania i ponownego popełnienia przestępstwa.

W kanonicznym prawie karnym recydywa ujęta jest bardzo szeroko, gdyż do jej zaistnienia wystarczy samo skazanie lub deklaracja kary po popełnieniu przestępstwa i powrót na drogę przestępczości bez odbycia kary za poprzednie przestępstwo. Pogląd ten jest reprezentowany także przez karne ustawodawstwo francuskie i częściowo polski kodeks karny z 1932 roku (art. 63 § 1-2). W świetle prawa kanonicznego przy powrocie do przestępstwa nie możemy mówić o bezskuteczności odcierpianej kary za popełnione przestępstwo, ale o nieskutecznej przestrodze w postaci wyroku skazującego albo deklaratywnego.

KPK/1983 rozstrzygnął wątpliwości, jakie powstawały w związku z postanowieniami KPK/1917, gdy przestępstwo stanowiące recydywę zagrożone była karą *latae sententiae*. Kodeks z 1983 roku odrzucił bowiem poglądy tych kanonistów, którzy podwyższenie kary *latae sententiae* upatrywali w obostrzeniu warunków uwolnienia się z tej kary. Ponadto KPK/1983 rozwiązał sporną kwestię w kanonistyce w związku z twierdzeniem niektórych autorów, że przez wyrok skazujący, o którym mowa w kan. 2008

⁵⁷ Prawo Kanoniczne 48 (2005) nr 3-4, s. 151-174.

§ 1 KPK/1917, rozumie się już sam fakt zaciągnięcia kary *latae sententiae* a nie jej deklarację. Prawodawca w KPK/1983 przeciął dawną dyskusję i wyraźnie opowiedział się za opinią tych kanonistów, którzy przez wyrok skazujący rozumieli wyrok deklaracyjny a nie samo zaciągnięcie kary *latae sententiae*.

4.2. Niektóre aspekty kary ekskomuniki w Projekcie 1973 i w KPK/1983

W literaturze prawa kanonicznego łatwo można dostrzec duże zainteresowanie karą ekskomuniki, jakie powstało w związku z reformą prawa karnego, a zwłaszcza z ujęciem tej kary w Projekcie 1973 (kan. 16) i po promulgacji KPK/1983 (kan. 1331). Od początku prac nad reformą prawa kościelnego głośno i powszechnie postulowano, aby przyszły Kodeks miał charakter bardziej duszpasterski niż wyrażały to przepisy KPK/1917. Powyższa orientacja stała się też ideą przewodnią w procesie odnowy prawa karnego, chociaż została odmiennie wyrażona w Projekcie 1973 i w KPK/1983. Zróznicowany charakter duszpasterski uwidacznia się szczególnie w przypadku kary ekskomuniki (z punktu widzenia skutków, jakie kara ta wywołuje) w prawie obowiązującym i odmiennym od zaproponowanego we wspomnianym Projekcie. Mając na uwadze to, że przydatność duszpasterska stanowi podstawowe kryterium oceny ustaw kościelnych, na problemy pastoralne powstające na gruncie Projektu 1973, odmiennie od tych, które pojawiają się w wyniku rozwiązań przyjętych w KPK/1983, zwrócił uwagę J. Syryjczyk w artykule *Pojęcie ekskomuniki w świetle zadań pastoralnych Kościoła w Projekcie prawa karnego z 1973 r. oraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*⁵⁸.

W kan. 16 § 1 Projektu 1973 postanowiono, że ekskomunika w przyszłości nie będzie zabraniała penitentowi dostępu do sakramentu pokuty i uzyskania abszolucji sakramentalnej. Pomimo abszolucji sakramentalnej z grzechów ekskomunikowany nie mógłby przystąpić do Eucharystii, zanim nie zostałby zwolniony z kary w zakresie zewnętrznym. Pozbawienie Eucharystii w tym przypadku ma charakter czysto karny – stanowi bowiem wyraz pozytywnej

⁵⁸ Prawo Kanoniczne 32 (1989) nr 1-2, s. 127-156.

woli ustawodawcy kościelnego. Pomimo kar kościelnych można przecież żyć w jedności z Bogiem i Kościołem, czego dowodzą liczne kary ekspiacyjne, a wśród cenzur wymowny przykład stanowi kara suspensy. Kara kanoniczna nie jest bowiem przejawem braku jedności z Kościołem i nie wyraża nieprzyjaźni pomiędzy wspólnotą a obarczonym karą kościelną. Ponadto kara ekskomuniki nie musi i nie może spełniać tych samych funkcji i zadań pastoralnych co inne środki i sposoby działalności duszpasterskiej. Zawarta w Projekcie 1973 propozycja zmiany skutków ekskomuniki wywołała ostrą krytykę, w wyniku której utrzymano pojęcie tej kary (z punktu widzenia skutków), jakie widnieje w KPK/1917, z małymi modyfikacjami przyjętymi w KPK/1983.

Analizując skutki ekskomuniki w obowiązującym prawie karnym, Autor doszedł do wniosku, że poprawie przestępcy lepiej służy ekskomunika w ujęciu Kodeksu z 1983 roku Projektu z 1973 r. Nie oznacza to, że przepisy kodeksowe dotyczące kary ekskomuniki nie rodzą żadnych zastrzeżeń, są one jednak mniejszej wagi niż zarzuty kierowane pod adresem propozycji wyrażonej w Projekcie z 1973 r. Na zakończenie Autor zauważył, że podyktowane racjami duszpasterskimi, upoważnianie spowiedników do zwalniania z ekskomuniki *latae sententiae* w sakramencie pokuty powoduje w konsekwencji, iż ekskomunika traci swój karny charakter.

W literaturze kanonicznego prawa karnego można czasem spotkać się z opinią, że ekskomunika jest sankcją karną o charakterze deklaratywnym a nie konstytutywnym. Problemem tym w szerszym aspekcie zajął się J. Syryjczyk w artykule pt. *Kara ekskomuniki a pełna wspólnota kościelna według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*⁵⁹. Autor podjął próbę określenia ekskomuniki w relacji do pełnej wspólnoty kościelnej, co zmusiło go do uprzedniego naświetlenia problematyki wspólnoty (*communio*) i następnie przeniesienia jej na grunt prawa karnego.

W artykule wykazano, że ekskomunika nie może być określana jako kara, która wyłącza ze wspólnoty wiernych. Termin *excommunicatio*, używany w KPK/1983, jest terminem techniczno-prawnym, stosowanym na oznaczenie jednej z cenzur kościelnych. Kara ta nie stanowi też automatycznego następstwa grzechu ciężkiego.

⁵⁹ Prawo Kanoniczne 33 (1990) nr 3-4, s. 173-196.

Ekskomunika jest wymierzana za przestępstwo, które suponuje istnienie grzechu ciężkiego, jednakże skutków grzechu nie można utożsamiać ze skutkami kary, bowiem skutki kary – w tym także ekskomuniki – uzależnione są od pozytywnej woli ustawodawcy. Również zagrożenie ekskomuniką konkretnych przestępstw wynika z polityki kryminalnej, czyli jest wynikiem pozytywnego prawa kościelnego. Kara ekskomuniki nie może być więc rozumiana jako deklaracja faktycznego stanu rzeczy, który powstał w wyniku popełnienia grzechu ciężkiego, albowiem w skutkach tej kary nie mówi się o następstwach grzechu ciężkiego. W artykule wykazano również, że zakaz przyjmowania sakramentów dołączony do ekskomuniki nie oznacza wyłączenia z pełnej wspólnoty z Kościołem. Jednocześnie kara ta sama w sobie nie pozbawia przynależności kościelnej prawnie określonej przez *tria vincula* (kan. 205), a ponadto żadna kara kościelna nie może obalić skutków chrztu, które są nieusuwalne. Odstępca od wiary chrześcijańskiej, chociaż rozwiązuje więzy pełnej wspólnoty kościelnej, nadal na mocy chrztu pozostaje w Kościele, albowiem nie można przy pomocy kar pozbyć się nawet najbardziej niegodnego członka wspólnoty kościelnej. Może go co najwyżej ukarać ekskomuniką, która zawsze jest karą leczniczą, czyli poprawczą. Wymierzona kara stawia przestępcę w nowej sytuacji wspólnotowej i kanonicznej różniącej się od położenia wiernego w wyniku popełnionego przestępstwa.

4.3. Wymiar kar

Pewne zasady dotyczące wymiaru kar poruszone zostały we wspomnianym już artykule J. Syryjczyka *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*⁶⁰. Kodeks z 1983 r. stoi na stanowisku, że żadna kara w Kościele nie może być wymierzona bez przeprowadzenia procesu karnego bądź to sądowego, bądź pozasądowego, czyli administracyjnego – *nulla poena sine processu*. W dyskusjach poprzedzających wydanie KPK/1983 domagano się niekiedy, aby wszystkie kary kościelne wymierzone były wyłącznie w postępowaniu sądowym (z całkowitym wykluczeniem możliwości wymierzania kar w postępowaniu karno-administracyjnym). Konsultatorzy

⁶⁰ Prawo Kanoniczne 34 (1991) nr 3-4, s. 147-163.

uznali tę propozycję za nierealną i w kan. 28 § 1 Projektu 1973 przyjęto właśnie zasadę, w myśl której kary należy wymierzać nie tylko w drodze postępowania sądowego, ale także w postępowaniu administracyjnym. Ta druga możliwość byłaby dopuszczalna w przypadku spełnienia łącznie następujących warunków: 1) poważne przyczyny przeszkadzają w przeprowadzeniu postępowania sądowego, 2) dowody niepełnienia przestępstwa są oczywiste, 3) nie wygasła skarga kryminalna.

KPK/1983 w kan. 1342 § 1 w porównaniu z Projektem 1973 osłabił jednak pierwszeństwo postępowania sądowego przed administracyjnym, gdyż do zaniechania drogi sądowej w obowiązującym prawie wystarczą tylko „słuszne przyczyny”, a nie „poważne przyczyny”, jak proponowano we wspomnianym Projekcie. Z drugiej strony należy podkreślić, że prawodawca w KPK/1983 preferuje pierwszeństwo drogi sądowej, a w niektórych wypadkach wprost zabrania karać w drodze postępowania pozasądowego.

W artykule przedstawiono racje przemawiające za wyborem sądowego wymiaru kar. Podkreślono też, że odstępstwo od tej zasady musi wynikać z przyczyn, które skłaniają do odrzucenia drogi sądowej i jednocześnie wskazują na wybór drogi postępowania administracyjnego. Z punktu widzenia kan. 1717 § 1 łącznie z kan. 1720, 1^o-3^o można powiedzieć, że w wymiarze kar w postępowaniu administracyjnym wyraźnie przejawia się nawiązanie do procesu inkwizycyjnego.

Znacznie szerzej problem wymiaru kar potraktował o. dr D. Borek w artykule *Uprawnienia i obowiązki ordynariusza w początkowej fazie wymiaru kar (kann. 1341-1342)*⁶¹. Autor skoncentrował się na roli ordynariusza we wstępnym etapie postępowania karnego, kiedy podejmuje on decyzję o konieczności wszczęcia postępowania karnego i o wyborze drogi sądowej lub administracyjnej wymiaru kary, jeżeli prawo pozwala na prowadzenie sprawy w postępowaniu pozasądowym. Głównym przedmiotem badań podjętych w niniejszym artykule są postanowienia kan. 1341 oraz 1342, a więc zawarte w prawie karnym materialnym, które zostały uzupełnione normami procesu karnego, a zwłaszcza kanonami 1717-1720. Ponadto Autor zwrócił uwagę na przestępstwa zarezerwowane Kongregacji Nauki Wiary, która określiła specjalny

⁶¹ Prawo Kanoniczne 50 (2007) nr 3-4, s. 255-290.

sposób postępowania ordynariusza w takich przypadkach. Ordynariusz zobowiązany jest poinformować o popełnionym przestępstwie Kongregację, która sama może przeprowadzić postępowanie karne lub zlecić mu przeprowadzenie procedury karnej, przekazując specjalne normy, które należy zachować w toku procesu karnego przed własnym trybunałem ordynariusza.

Wobec postanowień kan. 1341 mogą rodzić się pewne uwagi krytyczne, albowiem KPK/1983 traktuje na równi wymiar i deklarację kar, gdyż te same wymogi dotyczą wymiaru kar *ferendae sententiae* i deklaracji kar *latae sententiae*. Tymczasem między wymiarem i deklaracją kary istnieje istotna różnica, ponieważ deklaracja nie jest wymiarem kary, lecz tylko stwierdzeniem zaciągnięcia *ipso facto* kary *latae sententiae*. W związku z tym można powiedzieć, że wydanie deklaracji powinna poprzedzać ta sama procedura i muszą zaistnieć te same warunki, co w przypadku wymiaru kar. Prowadzi to do wniosku, że ujęcie kan. 1341 pomniejsza znaczenie kar *latae sententiae* i cały system wymiaru kar sprowadza do kar *ferendae sententiae*, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt, że wszystkie (pełne) skutki np. ekskomuniki i interdyktu w postaci kary *latae sententiae* są osiągnane dopiero po wyroku deklaracyjnym.

Pomimo powyższego zastrzeżenia należy stwierdzić, że kan. 1341 nie podważa istoty kar *latae sententiae*, prawodawca bowiem formułuje jedynie identyczną zasadę przemawiającą przeciwko wszczęciu postępowania karnego celem wymierzenia i deklaracji kar. Bezcelowe byłoby wszczęcie postępowania karnego zmierzającego do deklaracji kary, jeżeli według roztropnego uznania ordynariusza sprawca spełnił wszystkie wymogi przewidziane w kan. 1341, które przemawiają za tym, aby kary nie deklarować⁶².

Wydaje się, że w praktyce wymiar i deklaracja kar należeć będą do rzadkich przypadków przede wszystkim ze względu na skuteczność środków pozakarnych. Ponadto zastosowanie środków duszpasterskich i przeprowadzenie postępowania administracyjnego stwierdzającego ich niewystarczalność i potrzebę wymiaru lub deklaracji kary wymagają pewnego czasu. Czas musi być też dany sprawcy przestępstwa, aby mógł on wystarczająco naprawić

⁶² Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990, s. 102.

zgorzenie, wyróżnić naruszoną sprawiedliwość i okazać swoją poprawę. Z uwagi na to, że w zasadzie przedawnienie skargi kryminalnej następuje w ciągu trzech lat od popełnienia przestępstwa (kan. 1362 § 1), w wielu przypadkach wymiar kary stanie się niemożliwy właśnie ze względu na przedawnienie przestępstwa.

Problematyką związaną z wymiarem kar podejmuje również artykuł J. Syryjczyka pt. *Wymiar kar „latae sententiae” w świetle przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*⁶³. Autor omówił zasady, jakimi kieruje się KPK/1983 przy wymiarze kar zaciąganych mocą samego prawa, poruszając przede wszystkim kwestie związane z winą sprawcy, a w tym przyczyny uwalniające od kar *latae sententiae*. Analizując naturę powyższych kar, Autor podkreślił, że pomiędzy karami *ferendae et latae sententiae* nie zachodzi żadna istotna różnica poza sposobem ich wymierzania.

Kary *latae sententiae* zaciągane są automatycznie z chwilą popełnienia przestępstwa mocą samego prawa, gdyż prawo w tym przypadku jest środkiem, jakim posługuje się prawodawca wymierzając karę. Wyrok w przypadku kar *latae sententiae* różni się więc od wyroku wymierzanego przy karach *ferendae sententiae*. Interwencja sądu w przypadku kar *latae sententiae* ogranicza się jedynie do deklaracji, czyli stwierdzenia, że sprawca mocą samego prawa przez fakt popełnienia przestępstwa zaciągnął karę przewidzianą w ustawie lub w nakazie karnym. Biorąc pod uwagę wymiar kar *latae sententiae* wskazano w artykule na okoliczności, które świadczą o tym, że kary te są cięższe niż kary *ferendae sententiae*.

W końcowej części artykułu Autor podkreślił, że skutkiem kar *latae sententiae* jest obowiązek ich przestrzegania zarówno w zakresie zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Zachowanie omawianych kar stanowi obowiązek natury prawnej i polega na podporządkowaniu się karze z chwilą popełnienia przestępstwa. Jest to także obowiązek moralny, ponieważ zaciągnięta kara *latae sententiae* podziela los ustawy, a więc sprawca w sumieniu ma obowiązek przyjęcia kary i przestrzegania jej skutków.

W kręgu problematyki związanej z wymiarem kar w Kościele mieści się artykuł napisany przez o. D. Borka pt. *Wykonywanie władzy karania w instytucjach zakonnych w świetle aktualne-*

⁶³ Prawo Kanoniczne 28 (1985) nr 3-4, s. 41-64.

go *Kodeksu Prawa Kanonicznego* ⁶⁴. Na szczególne podkreślenie zasługuje zwłaszcza trzecia i czwarta część tegoż artykułu. W części trzeciej przeprowadzona została analiza wykonywania władzy karania w instytucjach zakonnych z punktu widzenia władzy ustawodawczej i sądowniczej, natomiast w części czwartej Autor w ogólnym zarysie omówił problematykę dotyczącą wydalenia zakonnika z instytutu zakonnego.

4.4. Zwalnianie z kar w sakramencie pokuty

Można byłoby powiedzieć, że w kwartalniku „Prawo Kanoniczne” nie ma opracowań dotyczących kwestii zwalniania z kar na forum sakramentalnym, gdyby nie artykuł ks. prof. W. Góralskiego zatytułowany *Władza spowiednika w zakresie odpuszczania grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego* ⁶⁵. Jak już sam tytuł wskazuje, część artykułu została poświęcona władzy spowiedników w dziedzinie zwalniania z kar ze wskazaniem na konkretne przestępstwa i rodzaje grożących sankcji karnych. Następnie Autor uwzględnił sytuacje szczególne, do których należy tzw. wypadek nagły (*casus urgens*) i niebezpieczeństwo śmierci.

4.5. Poszczególne przestępstwa

Wśród przestępstw przeciwko religii i jedności Kościoła KPK/1983 w kan. 1366, wzorem poprzedniego Kodeksu z 1917 r. (kan. 2319 § 1, 4^o), zagroził sankcją karną przestępstwo polegające na oddaniu dzieci na wychowanie w religii niekatolickiej. Kwestią przestępnych nadużyć w związku z niekatolickim wychowaniem dzieci oraz zagadnieniem nauczania dzieci i młodzieży zasad sprzecznych z wiarą i obyczajami chrześcijańskimi zajął się J. Syryjczyk w artykule zatytułowanym *Troska Kościoła o katolickie wychowanie dzieci w kanonicznym prawie karnym* ⁶⁶. Problematyka została przedstawiona w świetle dyscypliny kościelnej poprzedzającej KPK/1917, jak też według postanowień prawa zawartych w Kodeksie z 1917 r. i 1983 r.

⁶⁴ Prawo Kanoniczne 48 (2005) nr 3-4, s. 175-200.

⁶⁵ Prawo Kanoniczne 27 (1984) nr 3-4, s. 77-87.

⁶⁶ Prawo Kanoniczne 30 (1987) nr 3-4, s. 203-229.

Autor wskazał na przeszkody w katolickim wychowaniu potomstwa, do których zaliczył: 1) zawieranie małżeństw mieszanych, 2) zawarcie małżeństwa z umową o wychowaniu potomstwa poza Kościołem katolickim, 3) oddanie dzieci na wychowanie w religii akatolickiej i 4) nauczanie dzieci i młodzieży zasad sprzecznych z wiarą i moralnością chrześcijańską.

W artykule podkreślono, że KPK/1983 działanie przestępne upatruje w wychowaniu niekatolickim i w przeciwieństwie do KPK/1917 pomija milczeniem kwestię wykształcenia w religii akatolickiej. W poruszonej kwestii pomiędzy obu Kodeksami nie zachodzą żadne istotne różnice. Wychowanie bowiem zmierza do formacji człowieka tak pod względem intelektualnym, moralnym, jak i religijnym. Wykształcenie zaś jest formacją intelektualną stanowiącą jeden z elementów wychowania. W świetle obu Kodeksów należy stwierdzić, że przestępstwo jest wykluczone, gdy dziecko oddane do szkoły akatolickiej zdobywa tam tylko wiedzę, która nie ma żadnych relacji do spraw religijnych. Problem natomiast stanowi wykształcenie w religii akatolickiej z jednoczesnym zaniechaniem katolickiej formacji intelektualnej. Takie działanie należy zakwalifikować do wychowania niekatolickiego, a więc winno być traktowane jako przestępstwo.

Na zakończenie Autor wyraźnie podkreślił, że prawo karne w KPK/1983 w poruszonej kwestii nacechowane jest duchem ekumenizmu. Potwierdza to fakt, że niekatolickie wychowanie dzieci w małżeństwach mieszanych ze względu na sumienie strony akatolickiej nie może być traktowane jako przestępstwo popełnione przez stronę katolicką.

Innym przestępstwem skierowanym przeciwko religii jest krzywoprzysięstwo, które poddano analizie w artykule J. Stryczyka zatytułowanym *Krzywoprzysięstwo w systematyce kanonicznego prawa karnego*⁶⁷. Artykuł uwzględnia także naukę i świeckie ustawodawstwo karne XIX i XX wieku, które odstąpiły od religijnej kwalifikacji fałszywych zeznań składanych pod przysięgą w procesach sądowych na rzecz ochrony prawdy, wymiaru sprawiedliwości lub publicznej wiary i społecznego zaufania. W pewnej mierze do państwowych kodeksów karnych nawiązał KPK/1917, który krzywoprzysięstwo sądowe potraktował jako przestępstwo

⁶⁷ Prawo Kanoniczne 34 (1991) nr 1-2, s. 121-134.

sui generis i zamieścił je w prawie procesowym (kanony: 1743 § 3, 1755 § 3, 1794), widząc w nim działanie przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Natomiast krzywoprzysięstwo pozasądowe, o którym mowa w kan. 2323 prawodawca zaliczył do przestępstw przeciwko religii. Biorąc pod uwagę fakt, że krzywoprzysięstwo sądowe jest częścią krzywoprzysięstwa w ogóle (kan. 2323), gdyż może być popełnione tak przed sądem, jak i poza nim, można uznać, że również krzywoprzysięstwo sądowe jest przestępstwem skierowanym przeciwko religii. Zachodzi tu więc całkowita zgodność prawnej kwalifikacji przestępstwa krzywoprzysięstwa z jego ujęciem teologicznym. Ten punkt widzenia również został utrzymany w KPK/1983, czemu wyraz daje kan. 1368 zamieszczony w części II, księgi VI pod tytułem „Przestępstwa przeciwko religii i jedności Kościoła” (tyt. I). W obowiązującym prawie przestępstwo krzywoprzysięstwa sądowego oraz pozasądowego potraktowane zostały łącznie, gdyż istotnym elementem tego przestępstwa jest złożenie fałszywej przysięgi wobec władzy kościelnej (kan. 1368).

Problematyce prawno-karnej związanej z ochroną Eucharystii poświęcony został artykuł zatytułowany *Profanacja Eucharystii według karnego ustawodawstwa kanonicznego i polskiego prawa karnego*, napisany przez J. Syryjczyka⁶⁸. Kościół, dążąc do wyeliminowania czynów znieważających Najśw. Sakrament, profanację Eucharystii traktuje jako przestępstwo świętokradztwa. Powyższe zagadnienie zostało ukazane w świetle dawnego prawa karnego oraz w ujęciu obecnie obowiązującego Kodeksu Jana Pawła II z 1983 roku. Ponieważ sprawca powyższego przestępstwa podlega karom przewidzianym w ustawodawstwie państwowym, kwestię profanacji Eucharystii ujęto także w aspekcie polskich kodeksów karnych z 1932 r. i z 1969 r.

W historycznym ujęciu zagadnienia, tj. od początku istnienia Kościoła do XVI wieku, omówiono: 1) szczególne sprzeniewierzenia przyjmowania Komunii Św. przez wiernych, 2) nadużycia związane ze sprawowaniem i przyjmowaniem Najśw. Eucharystii oraz 3) znieważenie Najśw. Sakramentu będące wynikiem winy umyślnej, czyli złego zamiaru. W kwestiach natury historycznej od XVI w. do KPK/1917 przedstawiono nową postać powyższego przestępstwa, jaką była kradzież Hostii Konsekwanej. Przepisy

⁶⁸ Prawo Kanoniczne 29 (1986) nr 3-4, s. 173-208.

kan. 2320 KPK/1917 i kan. 1367 KPK/1983, które mają na względzie karną ochronę postaci konsekrowanych, przestępstwo profanacji Eucharystii ujmują kazuistycznie, a więc nawiązują do dawnego prawa i wskazują na wiele odmian czynu przestępnego.

Naruszenie tajemnicy i sekretu spowiedzi oraz zniewaga sakramentu pokuty są zagadnieniami, które w artykule *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego* przedstawił J. Syryjczyk ⁶⁹.

Z analizy przestępstwa zdrady tajemnicy spowiedzi wynika, że przepis kan. 1388 § 1 ma na względzie przede wszystkim ochronę dóbr penitenta, która wysuwa się na plan pierwszy przed ochroną dobra samego sakramentu pokuty. Do zachowania tajemnicy spowiedzi zobowiązany jest wyłącznie spowiednik, który przestępstwo może popełnić zdradzając tajemnicę sakramentalną bezpośrednio (*violatio directa*) lub pośrednio (*violatio indirecta*). Do kategorii czynów naruszających dobro sakramentu pokuty, penitenta i spowiednika należy zdrada sekretu spowiedzi (kan. 1388 § 2). Zakaz wyjawiania sekretu spowiedzi wypływa z prawa naturalnego, które zostało potwierdzone w kanonicznym prawie cywilnym (kan. 983) i obwarowane sankcją karną w prawie karnym (kan. 1388 § 2). W dalszej części artykułu Autor poddał analizie dekret ogólny Kongregacji Nauki Wiary (obowiązujący od dnia jego ogłoszenia tj. 23 września 1988 r.) ⁷⁰, który grozi karą ekskomuniki *latae sententiae* za przestępstwo polegające na nagrywaniu spowiedzi (prawdziwej lub fikcyjnej) lub rozpowszechnianiu jej treści w środkach masowego przekazu. Pierwsze z tych przestępstw jest popełnione z chwilą zarejestrowania treści spowiedzi przez różnego rodzaju narzędzia techniczne. Popełnienie drugiego następuje natomiast w momencie ukazania się treści spowiedzi (w całości lub w części) w prasie, radiu, telewizji, internecie itd. Zakaz nagrywania spowiedzi i zakaz rozpowszechniania jej treści w środkach społecznego przekazu są bezwzględne i obowiązują wszystkich. Powyższe zakazy obwarowane sankcją karną mają na względzie ochronę świętości sakramentu pokuty oraz ochronę spowiednika i zabezpieczają prawa wiernych w tym, co dotyczy tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi.

⁶⁹ Prawo Kanoniczne 44 (2001) nr 1-2, s. 111-124.

⁷⁰ AAS 80 (1988) 1367.

W pewnym sensie do części szczególnej prawa karnego można zaliczyć problematykę rozprawy o. prof. Z. Sucheckiego zatytułowaną *Wolnomularstwo w dokumentach Stolicy Apostolskiej i Kodeksie Prawa Kanonicznego, ze szczególnym uwzględnieniem dekretów Kongregacji Doktryny Wiary (1949-1983)*⁷¹. W opracowaniu naświetlono w sposób wszechstronny stanowisko Kościoła katolickiego wobec masonerii w dokumentach Kongregacji Nauki Wiary wydanych w latach 1949-1983, w schematach kościelnego prawa karnego oraz w pracach Papieskiej Komisji do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Stopniowe zgłębianie natury celów masonerii, a zwłaszcza dyskusja koncentrująca się wokół kan. 2335 KPK/1917 w trakcie reformy kościelnego prawa karnego, dowodzą, że nie ma możliwości pogodzenia wiary katolickiej z masonerią. Można powiedzieć, że praca dogłębnie ukazuje cały proces kształtowania przepisu kan. 1374 KPK/1983, który nie wymienia masonerii w sposób wyraźny, jak to czynił KPK/1917 w kan. 2335. Rozprawę zamyka analiza Deklaracji wydanej przez Kongregację Nauki Wiary 26 listopada 1983 r.⁷², która wyklucza równoczesną przynależność do Kościoła katolickiego i wolnomularstwa. Zgodnie z powyższą Deklaracją, którą zatwierdził papież Jan Paweł II, wierni należący do masonerii znajdują się w stanie grzechu ciężkiego i nie mogą przyjmować Komunii Świętej.

Problematykę stosunkowo licznych opracowań dotyczących części szczególnej kościelnego prawa karnego opublikowanych po promulgacji KPK/1983 w znacznej mierze wzbogaca artykuł o. dr. D. Borka zatytułowany *Ordynariusz a „delicta graviora” zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary*⁷³. Autor zajął się analizą poszczególnych przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary, co ma duże znaczenie zarówno z teoretycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia. Ponadto w artykule słusznie zwrócono uwagę na fakt, iż przestępstwa zarezerwowane Kongregacji różnią się niekiedy zakresem pojęciowym od przestępstw przewidzianych w KPK/1983. Na podkreślenie zasługuje

⁷¹ Prawo Kanoniczne 41 (1998) nr 3-4, s. 133-186.

⁷² Congregatio pro Doctrina Fidei, *Declaratio de associationibus massonicis*: AAS 76 (1984) 300.

⁷³ Prawo Kanoniczne 47 (2004) nr 3-4, s. 97-146.

także dokładne i jasne sprecyzowanie kompetencji i obowiązków ordynariusza w procesie karnym, gdy wymiar lub deklaracja kary są zastrzeżone wspomnianej Kongregacji.

Zakończenie

Przegląd literatury dotyczącej zagadnień z zakresu kanonicznego prawa karnego pozwala stwierdzić, że problematyka prezentowana w artykułach publikowanych w kwartalniku „Prawo Kanoniczne” ma ścisły związek z problematyką naukową podejmowaną w periodykach literatury światowej. Opracowania zawarte w „Prawie Kanonicznym” świadczą o odważnym podejściu do zagadnień trudnych, czasem pomijanych, a czasem powszechnie dyskutowanych w literaturze kościelnego prawa karnego. Opracowania o charakterze monograficznym – jak np. *Ekskomunika*, *Interdykt*, *Suspensa*, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym* pióra ks. prof. M. Myrchy, jak również dzieło ks. prof. M. Żurowskiego zatytułowane *Ewolucja pojęcia kary właściwej dla zbiorowości* – to gruntowne i bardzo poważne rozprawy, które doskonale wypełniają luki w polskiej literaturze kanonistycznej.

W artykułach opublikowanych po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. na plan pierwszy wysuwa się metoda egzegetyczno-dogmatyczna z jednoczesnym odchodzeniem od badań historyczno-porównawczych, które dominowały w publikacjach dotyczących Kodeksu z 1917 roku. Do rzadkości należą natomiast badania prawno-porównawcze o charakterze horyzontalnym, tzn. porównania instytucji (lub treści przepisów) kanonicznego prawa karnego z instytucjami w świeckich systemach karnych, co nie zawsze jest rzeczą niemożliwą, ponieważ w innych ustawodawstwach karnych istnieją adekwatne rozwiązania prawne.

Z łatwością można zauważyć, że w publikacjach dotyczących przepisów prawa karnego w KPK/1983 pomijane są zagadnienia trudne, które następczą wiele problemów związanych z ustaleniem treści i zakresu ustawy karnej. Odnosi się to między innymi do form stadialnych przestępstwa (kan. 1328 § 1-2) oraz form zjawiskowych czynu przestępnego (kan. 1329 § 1-2), a nawet niektórych poszczególnych przestępstw. Można śmiało powiedzieć, że nie jest to specyfika tylko kanonistyki polskiej, nie zawsze bowiem ustawowe uproszczenie instytucji prawa karnego ułatwia ich inter-

pretację, co skłania kanonistów do odwoływania się do przepisów poprzedniego Kodeksu z 1917 r., jak również do doktryny wypracowanej na gruncie postanowień prawnych tegoż Kodeksu.

W końcu należy podkreślić, że wiele opracowań dotyczących kanonicznego prawa karnego w KPK/1917 nadal zachowuje swoją aktualność. Przekształcenia bowiem poczynione w KPK/1983- pomimo zapowiadających się rewolucyjnych zmian – mają charakter ewolucyjny i wyraźnie poszły w kierunku znaczącego złagodzenia prawa karnego w stosunku do przepisów prawnych KPK/1917, zwłaszcza w dziedzinie wymiaru kar.

**Questioni di diritto penale canonico alla luce delle pubblicazioni nel periodico
„Prawo Kanoniczne”**

I cinquant'anni dell'attività editoriale del periodico „Prawo Kanoniczne” hanno portato alla canonistica, dal punto di vista scientifico, delle preziose e molte dissertazioni ed elaborazioni scientifiche nell'ambito del diritto penale canonico. L'articolo presenta la problematica di diritto penale nella prospettiva storica, seguendo la struttura del V libro del CIC 1917 e del VI libro del CIC 1983.

La rassegna della letteratura riguardante il diritto penale canonico permette di constatare che la canonistica polacca, rappresentata dalle pubblicazioni nella rivista „Prawo Kanoniczne”, è strettamente legata alla problematica scientifica trattata nei periodici della canonistica mondiale. Le monografie e gli articoli pubblicati nel periodico „Prawo Kanoniczne” testimoniano un modo coraggioso di affrontare le questioni difficili, discutibili, ed alle volte trascurate dalla letteratura nel campo del diritto penale canonico.